

Sygn. akt V ACa 331/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Urszula Małak (spr.)
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. w likwidacji

o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt VI GC 147/12

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V A Ca 331/13

## UZASADNIENIE

Powód - (...) sp. z o.o w T. wniósł pozew przeciwko (...) sp. z o.o. w T. w likwidacji o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) podjętej na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki w dniu 28 sierpnia 2012 r. w sprawie ustalenia wynagrodzenia likwidatora za okres od 1 sierpnia 2012 r. z uwagi na uchybienie przepisom art. 238 § 2 k.s.h i art. 239 § 1 k.s.h., ewentualnie o uchylenie tej uchwały z uwagi na godzenie tą uchwałą w interes spółki, naruszenie dobrych obyczajów oraz zmierzanie do pokrzywdzenia wspólników.

Uzasadniając zarzut nieważności uchwały powód wskazał, że jej treść nie była zgodna z treścią przedstawioną w porządku obrad w zaproszeniu na Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, stąd doszło do naruszenia art. 239 § 1 k.s.h. Ponadto uchwała ta została podjęta z sprzeniewierzeniem się zasadom wynikającym z art.238 §

2 zd.1 k.s.h. i art. 239 § 1 k.s.h., gdyż w zaproszeniu za nadzwyczajne zgromadzenie nie wskazano elementów niezbędnych dla prawidłowego podjęcia uchwały, w tym zwłaszcza miernika wynagrodzenia likwidatora. Nadto doszło do jednostronnego ukształtowania przez Przewodniczącego zgromadzenia reprezentującego większościowego wspólnika precyzyjnej treści uchwały bowiem dopiero na tym etapie wskazano kwotę wynagrodzenia likwidatora. Ponadto, w ocenie powoda, przystąpienia przez niego do głosowania nie można traktować jako zgody na zmianę porządku obrad.

Zdaniem powoda skarżona uchwała godzi w interes spółki poprzez doprowadzenie spółki do przyjęcia na siebie zobowiązania do zapłaty kwoty nieekwiwalentnej do uzyskanych od likwidatora świadczeń i wygenerowanie po stronie pozwanej spółki straty wyrażającej się w uszczupleniu majątku pozwanej spółki bez uzyskania w to miejsce świadczenia ekwiwalentnego. O takim braku świadczenia ekwiwalentnego świadczy chociażby okoliczność nieprawidłowego prowadzenia przez likwidatora postępowania likwidacyjnego. Ponadto skarżona uchwała zmierza do pokrzywdzenia wspólników, gdyż wskutek uszczuplenia majątku spółki uszczupleniu ulega też roszczenie wspólników z tytułu uprawnienia do udziału w podziale majątku spółki pozostałym po przeprowadzeniu likwidacji. Wreszcie skarżona uchwała narusza dobre obyczaje konstytuując stan wypłaty wynagrodzenia nieodpowiadającego wykonanej pracy (k./2-7).

Nadto, zdaniem powódki, kwestionowana przez nią uchwała zgromadzenia wspólników zmierza do obejścia art. 210 § 1 k.s.h., gdyż dla zawarcia umowy z członkiem zarządu lub likwidatorem, w przypadkach objętych dyspozycją art. 6 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi konieczne jest po pierwsze ustalenie wysokości wynagrodzenia uchwałą zgromadzenia wspólników, a po drugie złożenie przez spółkę na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników oświadczenia woli stanowiącego element umowy z członkiem zarządu /likwidatorem/, przy czym niezależnie od formy owego oświadczenia musi być ono złożone przez uprawniony do tego organ (podmiot), którym przy umowach z członkami zarządu /likwidatorami/ jest rada nadzorca albo powołany uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnik (k.98-100).

W odpowiedzi na pozew pozwany o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował aby doszło bez zgody powoda do zmiany porządku obrad zgromadzenia poprzez zmianę jego pkt 6 dotyczącego ustalenia wynagrodzenia likwidatora. Pozwany podkreślił, iż pojęcie „szczegółowy porządek obrad”, o którym stanowi art. 238 § 2 k.s.h. nie oznacza aby zwołując zgromadzenie wspólników należało podać w tym porządku obrad konkretną treść uchwały, która może być jedynie w takim brzmieniu przedmiotem głosowania. W konsekwencji, skoro przedmiot skarżonej uchwały dotyczył wynagrodzenia likwidatora, to był on w całości zgodny z porządkiem obrad. Odnosząc się do kwestii miernika tego wynagrodzenia pozwany wskazał, iż jest on precyzyjnie określony w ustawie o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi; zatem trudno byłoby uznać aby koniecznym była konkretyzacja granic tego wynagrodzenia skoro wynika ono z przepisów ustawy. Podkreślił też, że przedmiotem podejmowanej uchwały było ustalenie, a nie przyznanie wynagrodzenia likwidatorowi. W konsekwencji w ocenie pozwanego nie było podstaw do zgody powódki w trybie art. 239 k.s.h., gdyż nie doszło do zmiany porządku obrad zgromadzenia. Niezależnie od tego, w ocenie pozwanego, powódka wyraziła taką zgodę na ewentualną zmianę porządku obrad nie zgłaszając stosownego sprzeciwu. Wprawdzie powódka zgłosiła sprzeciw, ale dotyczył on podjętej a obecnie skarżonej uchwały.

Odnosząc się do żądania ewentualnego uchylecia skarżonej uchwały pozwany nie zgodził się z zarzutem powoda, że za przyznane wynagrodzenie likwidatora spółka uzyskała świadczenie nieadekwatne, jak też z zarzutem nieprawidłowego prowadzenia postępowania likwidacyjnego. Ten drugi zarzut nie ma, zdaniem pozwanego zasadniczego znaczenia, gdyż fakty te mogłyby uzasadniać co najwyżej ewentualne odwołanie likwidatora. Zdaniem pozwanego chybiony jest też zarzut powoda, że z jego winy nastąpiło przedłużenie procesu likwidacyjnego, gdyż to powódka doprowadza do wszczęcia szeregu spraw sądowych co powoduje konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. W końcu, pozwany nie zgodził się z zarzutem o nieprawidłowościach postępowania likwidatora o czym miał świadczyć fakt nie zgłoszenia przez likwidatora zmiany adresu spółki w jednej z toczących się spraw (k.110-115).

Wyrokiem z dnia 15.02.2013r. Sąd Okręgowy w T. w sprawie VI GC 147/12 oddalił powództwo oraz obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód został zwolniony. Sąd ten ustalił, co następuje:

Powód jest wspólnikiem (...) sp. z o.o. w T. w likwidacji posiadającym (...) udziałów. Pozostałe udziały stanowią własność Skarbu Państwa.

Na dzień 28 sierpnia 2012 r. zwołane zostało Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. w T. w likwidacji. W porządku obrad znalazło się m.in. powzięcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia likwidatora za okres od 1 sierpnia 2011 r.

Na termin Zgromadzenia stawili się wszyscy wspólnicy pozwanej spółki. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano pełnomocnika H. Z.. Na Zgromadzeniu obecny był również likwidator Z. T., a przebieg zgromadzenia protokołował notariusz D. W..

W toku obrad H. Z., jako pełnomocnik wspólnika Skarbu Państwa, zaproponował zmianę porządku obrad poprzez dodanie nowego punktu oznaczonego numerem (...) „Zamknięcie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników” na co wszyscy obecni wyrazili zgodę.

W trakcie obrad powyższego Zgromadzenia większością głosów podjęta została min. uchwała nr (...) ustalająca w § 1 jednorazowe wynagrodzenie likwidatora spółki (...) za okres od 1 sierpnia 2011 r. do dnia zakończenia likwidacji w kwocie (...), wskazująca w § 2, że likwidator winien wykonać wszystkie czynności konieczne do zakończenia likwidacji w szczególności sporządzić i przedstawić do zatwierdzenia przez Zgromadzenie Wspólników sprawozdania likwidacyjnego, o którym mowa w art. 288 § 1 k.s.h., dokonać wszelkich czynności zmierzających do wykreślenia spółki z rejestru, w tym złożyć wnioski o wykreślenie spółki z rejestru, złożyć wspólnikom informację o wykreśleniu spółki z rejestru i reprezentować spółkę w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych. Powód głosował przeciw uchwale i zgłosił sprzeciw.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty urzędowe i prywatne. Dokument urzędowy w postaci odpisu notarialnego protokołu NZW z dnia 28 sierpnia 2012 r. stanowił dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Natomiast dokumenty prywatne, w postaci odpisu księgi udziałów i odpisu zaproszenia na zgromadzenie wspólników stanowiły dowody w zakresie wynikającym z art. 245 k.p.c., które nie wywoływały wątpliwości co do ich prawdziwości.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo w sprawie stwierdzenia nieważności ewentualnie uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników uwarunkowane jest posiadaniem przez powoda legitymacji wynikającej z art. 250 k.s.h. W ocenie tego Sądu powód głosując przeciwko skarżonej uchwale i składając sprzeciw odnośnie podjęcia skarżonej uchwały nr (...) taką legitymację w sprawie posiada. Zachował on również termin do jej zaskarżenia wynikający z art. 251 k.s.h. i 252 § 3 k.s.h.

W ocenie tego Sądu zaskarżona uchwała nr (...) NZW z dnia 28 sierpnia 2012 r. nie jest nieważna z uwagi na zarzucane przez powoda rzekome naruszenie art. 238 § 2 k.s.h. i art. 239 k.s.h. Stosownie bowiem do art. 238 § 2 k.s.h. w zaproszeniu na NZW należy wskazać m.in. szczegółowy porządek obrad, co nie oznacza, że w zaproszeniu tym należy wskazać konkretną treść uchwały, które ma być przedmiotem głosowania. Powyższy wymóg dotyczy jedynie skonkretyzowania przedmiotu podejmowanej uchwały w taki sposób aby wspólnicy mieli wiedzę nad jaką uchwałą głosują. In concreto, w ocenie tego Sądu, określony w zaproszeniu z dnia 30 lipca 2012 r. porządek obrad nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników zwołanego na dzień 28 sierpnia 2012 r. przewidujący m.in. w pkt 6 powzięcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia likwidatora za okres od 1 sierpnia 2011 r., odpowiadał wymogom art. 238 § 2 k.s.h.

Za chybiony uznał Sąd I instancji również zarzut dotyczący rzekomej zmiany porządku obrad zgromadzenia poprzez jednostronne ukształtowanie przez Przewodniczącego zgromadzenia reprezentującego większościowego wspólnika precyzyjnej treści skarżonej uchwały. Z treści sporządzonego w formie aktu notarialnego protokołu NZW z dnia 28

sierpnia 2012 r. wynika jednoznacznie, iż wspólnicy nie dokonali takiej zmiany w porządku obrad, a jedyna zmiana, na którą zresztą wszyscy wspólnicy wyrazili zgodę, dotyczyła wprowadzenia od porządku obrad punktu 8 odnośnie zamknięcia nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Skoro do zarzucanej przez powoda zmiany w porządku obrad nie doszło to nie było podstaw do zgody powoda; w konsekwencji bezprzedmiotowy był zarzut powoda naruszenia art.239 k.s.h., zgodnie z którym w sprawach nieobjętych porządkiem obrad nie można powziąć uchwały, chyba że cały kapitał zakładowy jest reprezentowany na zgromadzeniu, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego powzięcia uchwały. Zakładając nawet hipotetycznie, że zarzucana w pozwie zmiana porządku obrad miała miejsce to powód wyraził zgodę na taką ewentualną zmianę porządku obrad przystępując do głosownia nad podjęciem skarżonej uchwały. Zgłoszony zaś przez powoda do protokołu zgromadzenia sprzeciw, jak wynika z treści notarialnego protokołu NZW z dnia 28 sierpnia 2012 r., dotyczył jedynie podjęcia skarżonej uchwały nr (...), a nie rzekomej zmiany porządku obrad.

Powód nie udowodnił też, że przedmiotowa uchwała dotycząca ustalenia wynagrodzenia likwidatora za okres od 1 sierpnia 2011 r. do dnia zakończenia likwidacji jest nieważna w rozumieniu art. 252 k.s.h. i art. 58 k.c. z powodu braku konkretyzacji uchwały w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia likwidatora w postaci miernika tego wynagrodzenia. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. nr 26, poz.306 ze zm.) organem uprawnionym do ustalania wynagrodzenia miesięcznego likwidatora w spółce, w której większość udziałów ma Skarb Państwa, jest zgromadzenie wspólników. Powód podnosząc zarzut naruszenia art. 210 §1 k.s.h. nie zauważa różnicy pomiędzy ustaleniem wynagrodzenia likwidatora, a przyznaniem mu takiego wynagrodzenia. Literalna wykładnia cyt. wyżej art. 6 ust. 2 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi nie pozostawia wątpliwości, że to zgromadzenie wspólników ustala wynagrodzenie likwidatora i zaskarżona uchwała nie narusza przepisów tej ustawy, gdyż ustala wynagrodzenie likwidatora, a nie przyznaje mu wynagrodzenie. W konsekwencji zaskarżona uchwała nr (...) ustalająca takie wynagrodzenie likwidatora pozwanej spółki nie stanowiła obejścia przepisu art. 210 § 1 k.s.h. jak błędnie zarzucał powód.

Odnośnie miernika wynagrodzenia likwidatora Sąd I instancji wskazał, iż wynika on także z przepisów cytowanej wyżej ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, a konkretnie art. 8 ust. 7 cyt. wyżej ustawy. Powód zaś nawet nie twierdzi, iż ustalone w skarżonej uchwale nr (...) wynagrodzenie likwidatora jest sprzeczne z tym przepisem. Kwestia podjęcia uchwały w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora była zapowiadana w zaproszeniu, a jego wysokość wynika z ustawy. Powód nie wykazał zaś, aby w trakcie NZW w dniu 28 sierpnia 2012 r. zabiegał o wyjaśnienie podstawy ustalenia tego wynagrodzenia i zarzut, że na zgromadzeniu jednostronnie zostało ono ukształtowane w żadnym razie nie uzasadnia zarzutu naruszenia prawa o jakim mówi art. 252 § 1 k.s.h.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma też podstaw do uchylenia omawianej uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. W świetle ukształtowanego orzecznictwa uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia wspólnika (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 2001 r., sygn. I CKN 1137/98, OSNC 2002/3/31).Przeznaczenie środków finansowych pozwanej spółki dla likwidatora obciąża w większym stopniu wspólnika większościowego niż powoda, dlatego zamiar pokrzywdzenia w przyznaniu ustawowo należnego wynagrodzenia likwidatorowi nie został wykazany przez powoda (art. 6 k.c.).

Sąd uznał także, że skarżona uchwała nie godzi w interesy pozwanej spółki. Z nietrafne uznał argumenty powoda, że uchwała powoduje rzekomo uszczuplenie jej majątku spółki czy też uszczupla majątkowe prawa udziałowe powoda jako wspólnika pozwanej spółki z tej przyczyny, że likwidator pozwanej spółki nie wywiązuje się ze swoich obowiązków przedłużając proces jej likwidacji. Sąd zgodził się z pozwanym, iż powyższy zarzut nie ma żadnego znaczenia dla oceny ewentualnego żądania uchylenie skarżonej uchwały, gdyż podnoszone przez powoda fakty mogłyby uzasadniać co najwyżej ewentualne odwołanie likwidatora.

Niezależnie od powyższego, w ocenie tego Sądu dowodu na okoliczność nie wykonywania przez likwidatora pozwanej spółki swoich obowiązków nie stanowi załączona do pozwu korespondencja pomiędzy powodową spółką, a

likwidatorem pozwanej spółki w postaci pisma powódki z dnia 15 czerwca 2012 r. dotyczącego żądania uzupełnienia przez likwidatora wymienionych w tym piśmie materiałów na zgromadzenie wspólników (k.44) i pisemnej odpowiedzi likwidatora pozwanej spółki z dnia 20 czerwca 2012 r. (k.29-31), tym bardziej, iż pozwany w odpowiedzi na pozew stanowczo zaprzeczył zarzutom powoda. Za zupełnie chybiony uznał Sąd zarzut powoda, iż likwidator pozwanej spółki przedłuża proces likwidacji. Wręcz przeciwnie, załączone do pozwu orzeczenia sądowe w postaci wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt (...) (k.46-50) i wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 22 grudnia 2010 r., sygn. akt (...) (k.51-56) z powództwa powodowej spółki przeciwko pozwanej spółce, jak też znana Sądowi z urzędu okoliczność wytaczania przez powódkę innych procesów przeciwko pozwanej spółce przed tutejszym Sądem Okręgowym świadczą, że to raczej powódka wytaczając liczne procesy przedłuża zakończenie procesu likwidacyjnego pozwanej spółki.

W końcu, przedmiotowa uchwała nr (...) nie godzi w interes spółki i z pewnością nie ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, gdyż realizuje zagwarantowane ustawowo prawo likwidatora do wynagrodzenia. W ocenie Sądu I instancji, żadne kryteria moralne funkcjonujące w społeczeństwie nie pozwalają też na zakwalifikowaniu skarżonej uchwały jako naruszającej dobre obyczaje. Zresztą powód nawet nie wskazuje jakie to dobre obyczaje zaskarżona uchwała rzekomo narusza. Tymczasem odmowa ustalenia wynagrodzenia likwidatora de facto oznaczałaby naruszenie przepisów cyt. ustawy z dnia 3 marca 2000 r. oraz przepisu art. 277 § 5 k.s.h.

Z tych względów sąd oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności lub uchylenia uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 28 sierpnia 2012 r. jako bezzasadne. O kosztach sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony orzekł stosownie do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w całości.

Powód zarzucał naruszenie:

- a. art. 210 § 1, art. 252 ksh i art. 58 § 1 kc - poprzez niedostrzeżenie zdziałania uchwały nr (...) z dnia 28 sierpnia 2012 r. w celu obejścia przepisu art. 210 § 1 ksh i niewyciągnięcie określonych art. 58 § 1 kc konsekwencji w postaci stwierdzenia nieważności tej uchwały na skutek opartego na art. 252 ksh powództwa;
- b. art. 238 § 2, art. 239 § 1 i art. 252 ksh - poprzez nieuwzględnienie zarzutu podjęcia kwestionowanej uchwały z naruszeniem wskazanych przepisów i stąd odmowę stwierdzenia ich nieważności;
- c. art. 249 ksh - poprzez nieuwzględnienie zarzutów stanowiących podstawę żądania ewentualnego uchylenia kwestionowanej uchwały pomimo wykazania przez powódkę istnienia po temu podstaw;
- d. art. 6 ust. 2 i art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U.2000.26.306 ze zm.; dalej: Ustawa) - poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie, w tym zwłaszcza poprzez uznanie, że przepis art. 6 ust. 2 ww. ustawy daje zgromadzeniu wspólników kompetencje w zakresie reprezentacji spółki oraz uznanie, że art. 8 ust. 7 ww. ustawy pozwala na przyznanie wynagrodzenia likwidatorowi wyłącznie w wysokości iloczynu określonego tym przepisem miernika, do granicy jego czterokrotności.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę skarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...), podjętej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej spółki w dniu 28 sierpnia 2012 r. ewentualnie - uchylenie ww. uchwały;

względnie

- uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów pierwszej i drugiej instancji oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że skarżona uchwała została podjęta in fraudationis legis - w zamiarze obejścia przepisu art. 210 § 1 ksh. Decyzje w spółce z o. o. zapadają na zasadzie dwuetapowości. W pierwszej kolejności konkretyzowana jest wola spółki, co następuje w ramach prowadzenia jej spraw. W zależności od charakteru sprawy, przepisy ksh lub umowa spółki przyznają w tym zakresie kompetencje albo zgromadzeniu wspólników, albo zarządowi spółki (a w związku z odesłaniem z art. 280 ksh - likwidatorom). W drugiej kolejności decyzja zapadła w ramach prowadzenia spraw spółki musi być przeniesiona do sfery reprezentacji spółki i uzewnętrzniona wobec osób trzecich. Przepisy ksh prowadzą do wniosku, że w zakresie reprezentacji spółki z o. o.:

- kompetencja zgromadzenia wspólników jest całkowicie wyłączona i organ ten nie ma legitymacji do podejmowania w imieniu spółki działań z zakresu reprezentacji;
- co do zasady organem uprawnionym do reprezentacji spółki z o. o. i działania w jej imieniu jest zarząd (ew. na mocy odesłania z art. 280 ksh - likwidator), który władny jest również powołać w tym celu pełnomocnika lub prokurenta;
- na zasadzie wyjątku, celem ochrony interesów spółki, kompetencję do jej reprezentacji przyznaje się również radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi powołanemu przez zgromadzenie wspólników, a to na okoliczność reprezentacji spółki z o. o. przy umowie (sporze) z członkiem zarządu (ew. na mocy odesłania z art. 280 ksh - likwidatorem) - art. 210 § 1 ksh.

W ocenie pozwanego wątpliwości pojawiają się w momencie zestawienia poczynionych wyżej wniosków z przepisem art. 6 ust. 2 UOW. Przepis ten stanowi bowiem, że wysokość wynagrodzenia, należnego m.in. członkom zarządu i likwidatorom spółki z o. o. ustalana jest przez zgromadzenie wspólników spółki z o. o. Mogą zostać bowiem wysnute dwojakiego rodzaju wnioski, a mianowicie:

1. regulacja art. 6 ust. 2 UOW jest wystarczająca dla skutecznego w stosunkach zewnętrznych podjęcia decyzji przez spółkę z o. o. w kwestii wynagrodzenia członka zarządu (likwidatora), albo
2. regulacja art. 6 ust. 2 UOW wprowadza kompetencję zgromadzenia wspólników sp. z o. o. do skonkretyzowania woli spółki z o. o. w zakresie wysokości wynagrodzenia członka zarządu (likwidatora), która to kompetencja pozostaje w sferze prowadzenia spraw spółki i wymaga następnie wykonania wg zasad reprezentacji spółki z o. o.

Przyjęcie pierwszego ze stanowisk prowadziłoby do wniosku, że art. 6 ust. 2 UOW stanowi lex specialis w stosunku do 210 § 1 ksh i tym samym uchyla działanie art. 210 § 1 ksh w zakresie określania wynagrodzenia członka zarządu (likwidatora). Stanowisko to spowodowałoby przyznanie zgromadzeniu wspólników prawa do reprezentacji spółki z o. o. w sprawach objętych dyspozycją art. 6 ust. 2 UOW, pomimo że na gruncie ksh zgromadzenie wspólników jest całkowicie odsunięte od reprezentacji spółki. Tym samym doszłoby do uznania, że uchwała zgromadzenia wspólników jest czynnością całkowicie wystarczającą dla prawnie skutecznego w stosunkach zewnętrznych ustalenia wynagrodzenia członka zarządu (likwidatora).

Powódka opowiada się za stanowiskiem drugim, odmawiającym wyłączenia regulacji art. 210 § 1 ksh przepisem art. 6 ust. 2 UOW i przyjmuje, że uchwała stanowi instrument podejmowania decyzji w stosunkach wewnętrznych spółki. Wynika to zarówno z tego, że:

- mocą art. 227 § 1 ksh uchwała jest narzędziem, jakim posługuje się zgromadzenie wspólników spółki, którego kompetencje z woli ustawodawcy ograniczają się wyłącznie do prowadzenia spraw spółki;

- ustawodawca wyraźnie oddzielił sposób działania zarządu w sferze reprezentacji spółki i w sferze prowadzenia jej spraw. Podczas gdy w przypadku reprezentacji instrument uchwały w ogóle nie znajduje zastosowania (art. 205 § 1 ksh), to w zakresie prowadzenia spraw spółki jest narzędziem podstawowym (art. 208 ksh).

Powyższe prowadzi do wniosku, że sama uchwała, niezależnie od tego jaki organ ją podejmuje, jest niewystarczająca do wywołania skutków prawnych na zewnątrz. Tak też wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 5 listopada 2009 r. (...)wskazując, że „Nie można uznać uchwał organów osób prawnych za czynności prawne. Uchwały te nie są podejmowane przez podmiot prawa, tylko stanowią wyraz woli organu takiej osoby, nie wywołując samodzielnie skutków prawnych na zewnątrz spółki (jak to ma miejsce w przypadku czynności prawnej), ale stanowią jedynie element bardziej złożonego stanu faktycznego, który dopiero może być uznany za czynność prawną dokonywaną przez spółkę.”

Skoro narzędziem, jakim posługuje się w zakresie swojego działania zgromadzenie wspólników, jest uchwała, to także w przypadku przedmiotu regulacji art. 6 ust. 2 UOW decyzja zgromadzenia zapadnie w takiej właśnie formie. Jednocześnie, bazując chociażby na cytowanym wyżej orzeczeniu, uchwała taka nie może być uznana za czynność prawną. Tym samym, nie można uznać, że doszło mocą takiej uchwały do zawarcia z członkiem zarządu (likwidatorem) umowy określającej wysokość wynagrodzenia. Uchwała taka stanowi zaledwie pierwszy etap podejmowania decyzji w tym zakresie i musi być następnie wykonana zgodnie z zasadami reprezentacji.

Taka dwuetapowość podejmowania decyzji jest zasadą funkcjonowania spółki z o. o. i to niezależnie od tego, który konkretnie organ władny jest podjąć w danym przypadku decyzję w sferze prowadzenia spraw spółki, a który posiada kompetencje do reprezentacji.

Podobnie, w ocenie Powódki, wygląda kwestia określania wynagrodzenia członków zarządu (likwidatorów), objęta regulacją art. 6 ust. 2 UOW. Decyzję w tym zakresie podejmuje zgodnie z omawianym przepisem zgromadzenie wspólników, we właściwej dla tego organu formie tj. w drodze uchwały, która to uchwała nie stanowi czynności prawnej i samodzielnie nie wywołuje skutków prawnych na zewnątrz. Stąd też uchwała ta musi być wykonana zgodnie z zasadami reprezentacji. Z uwagi na okoliczność, że chodzi o zawarcie umowy z członkiem zarządu (likwidatorem) zasady reprezentacji określa art. 210 § 1 ksh, nakazujący, aby w takich przypadkach spółkę reprezentowała rada nadzorcza albo powołany uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnik. Dopiero wówczas możliwym będzie uznanie, że doszło do prawnie skutecznego wobec osób trzecich określenia wysokości wynagrodzenia.

Z ostrożności podnosiła, że stanowiska Powódki nie niweczy prezentowany niekiedy w doktrynie i judykaturze pogląd, w myśl którego nie ma konieczności niejako oficjalnego zawarcia z powołanym członkiem zarządu umowy, stanowiącej podstawę pełnienia przez niego funkcji (umowy zlecenia, umowy o pracę itp.). Stanowisko takie musi prowadzić do wniosku, że dopuszcza się konkludentne zawarcie takiej umowy przez spółkę. Uzasadnieniem po temu jest stwierdzenie, że sam akt powołania do zarządu, mający charakter stricte wewnętrzny, nie może stanowić - sam w sobie - podstawy chociażby do wypłaty wynagrodzenia. Wypłata wynagrodzenia niewątpliwie nie należy bowiem do sfery prowadzenia spraw spółki, lecz do sfery reprezentacji i odnosi się do relacji między spółką, a członkiem zarządu. Jeżeli zatem nawet nie jest zawierana - w sposób wyraźny - umowa z członkiem zarządu, to skoro następuje wypłata wynagrodzenia, nie wpisująca się w sam akt powołania członka

zarządu, dochodzi do dorozumianego (per facta concludentia) zawiązania stosunku prawnego między członkiem zarządu i spółką.

W ocenie powódki, powyższe nie niweczy jej stanowiska ponieważ każda czynność prawna składa się z co najmniej jednego oświadczenia woli. W przypadku umów, czynność prawna składa się z takiej liczby oświadczeń woli, ile jest stron umowy. W przypadku umowy z członkiem zarządu (likwidatorem) muszą zatem wystąpić dwa oświadczenia woli - spółki i członka zarządu (likwidatora). Forma, w jakiej one zaistnieją, nie ma w tym miejscu żadnego znaczenia, gdyż istotnym dla prowadzonych rozważań jest fakt, że złożenie takiego oświadczenia woli ze strony spółki musi nastąpić. Dotyczy to więc zarówno oświadczeń woli złożonych wyraźnie, jak i oświadczeń woli złożonych w sposób dorozumiany.

Tym samym, dla zawarcia umowy z członkiem zarządu (likwidatorem) w przypadkach objętych dyspozycją art. 6 ust. 2 UOW konieczne jest:

- a. ustalenie wysokości wynagrodzenia uchwałą zgromadzenia wspólników;
- b. złożenie przez spółkę na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników oświadczenia woli, stanowiącego element umowy z członkiem zarządu (likwidatorem). Niezależnie od formy owego oświadczenia musi być ono złożone przez uprawniony do tego organ (podmiot), którym przy umowach z członkami zarządu (likwidatorami) jest rada nadzorcza albo powołany uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnik.

Powódka odwołała się też do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zapadłego na tle stosowania regulacji art. 6 UOW w kontekście obowiązujących przepisów kodeksu pracy, wskazując, że w wyroku z dnia 24 lipca 2006 r.(...) oraz w wyroku z dnia 28 czerwca 2011 r.(...)Sąd Najwyższy wskazał, iż zmiana warunków zatrudnienia, w tym wysokości wynagrodzenia, wymaga wypowiedzenia warunków umowy na podstawie art. 42 kp także wówczas, gdy zmiana owego wynagrodzenia została ustalona przez właściwy organ pracodawcy na podstawie art. 6 ust. 1 UOW. Podnosiła w związku z tym, iż nawet jeżeli wysokość tego wynagrodzenia została określona zgodnie z art. 6 UOW, nie zwalnia to z konieczności zachowania wymogów formalnych, przewidzianych innymi przepisami, a art. 6 UOW nie stanowi *lex specialis* w stosunku do obowiązujących przepisów kodeksu pracy. Argumentowała, iż analogicznie, ustalenie wynagrodzenia przez właściwy organ spółki na podstawie art. 6 ust. 2 UOW nie zwalnia spółki z dopełnienia wymogów formalnych, przewidzianych przepisami ksh, a dokładniej - art. 210 § 1 ksh. Przepis art. 6 ust. 2 UOW nie stanowi bowiem *lex specialis* w stosunku do art. 210 § 1 ksh i tym samym nie zwalnia spółki z zachowania rygorów dotyczących reprezentacji spółki w czynnościach z członkami jej zarządu (a poprzez odesłanie z art. 280 ksh - także w stosunkach z jej likwidatorami).

W efekcie - skoro w przypadku zmiany wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę koniecznym jest w pierwszej kolejności określenie tego wynagrodzenia w sposób wynikający z art. 6 ust. 1 UOW, a następnie wdrożenie tej decyzji w sposób wynikający z art. 42 kp, to w przypadku określenia wynagrodzenia członka zarządu spółki z o. o. (albo likwidatora) koniecznym jest doprecyzowanie wysokości wynagrodzenia na podstawie art. 6 ust. 2 UOW i następnie wykonanie tej decyzji na zasadach wynikających z art. 210 § 1 ksh.

Wskazywała, iż dodatkowo argumentację Powódki wzmacnia fakt, że likwidator nie działa w spółce z o. o. jako jej organ, lecz jako przedstawiciel, będący podmiotem całkowicie odrębnym od spółki. W efekcie, wszystkie czynności pomiędzy likwidatorem a spółką będą wchodziły w zakres reprezentacji, a skoro tak - będą musiały być podejmowane w zgodzie z zasadami tej reprezentacji. W konsekwencji, uchwała zgromadzenia wspólników nie jest wystarczająca dla całościowego załatwienia kwestii związanych z przyznaniem i wypłatą wynagrodzenia likwidatorowi. Zarzucała, że spółka po raz kolejny poprzestaje na podjęciu w tym zakresie jedynie uchwały zgromadzenia, bez wdrażania dalszych, niezbędnych kroków. Co za tym idzie kwestionowaną uchwałą z dnia 28 sierpnia 2012 r. uznać należy za zmierzającą do obejścia art. 210 § 1 ksh i stąd - nieważną.

Powódka wskazywała tym samym, że decyzja zgromadzenia wspólników, podejmowana na podstawie art. 6 ust. 2 Ustawy stanowi zaledwie pierwszy etap zmierzający do przyznania wynagrodzenia likwidatorowi i jest czynnością wyłącznie z zakresu prowadzenia spraw spółki (tj. czynnością z zakresu stosunków wewnętrznych spółki). Jako taka - decyzja ta dla jej wykonania wymaga podjęcia działań z zakresu reprezentacji, a to oczywiście przez uprawniony do tego organ / podmiot. Jednocześnie powódka zarzucała, że w pozwanej spółce brak było warunków do wykonania decyzji zgromadzenia wspólników w sposób zgodny z zasadami reprezentacji. Pozwana nie posiada bowiem rady nadzorczej, a także nawet nie próbowała powołać pełnomocnika do reprezentacji w umowie z likwidatorem. Dlatego powódka zarzuciła kwestionowanej uchwale, że została podjęta w zamiarze jej bezpośredniego wykonania z pominięciem obowiązujących zasad reprezentacji. To natomiast, w ocenie strony powodowej, dało podstawy do postawienia uchwale nr (...) zarzutu zdziałania w warunkach obejścia art. 210 § 1 ksh.



Powódka wskazała, iż w żadnym miejscu nie podważała płynącego z art. 6 ust. 2 Ustawy wniosku o tym, że to zgromadzenie wspólników ustala wysokość wynagrodzenia likwidatora. Jedynie wywiodła, że jakkolwiek co do zasady uchwała nr (...) pozostaje w zgodzie z przepisami prawa, to jednak zmierza do osiągnięcia celu przez prawo zakazanego - bo sprzecznego z art. 210 § 1 ksh, co przesądza o obejściu tego przepisu. Dlatego, w ocenie powódki, przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd I instancji niedostrzeżona została różnica pomiędzy naruszeniem przepisu prawa a zmierzaniem do jego obejścia. Powódka uznając (co do zasady) zgodność uchwały nr (...) z przepisami prawa wykazywała, że uchwała ta zmierza do obejścia zasad reprezentacji spółki z o. o., określonych w art. 210 § 1 ksh, o czym świadczy m.in. obiektywny brak możliwości wykonania tej uchwały w sferze reprezentacji z uwagi na brak rady nadzorczej lub pełnomocnika.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które stały się podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy nie był kwestionowany w postępowaniu apelacyjnym i nie zachodziła potrzeba jego uzupełnienia. Sąd Apelacyjny przyjmuje go za własny i czyni podstawą orzeczenia. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 23.02.2006r. (II CSK 126/05, niepubl. LEX 179973) zgodnie z którym w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń, wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji.

Tymczasem strona skarżąca nie kwestionowała ustaleń faktycznych, oraz w dużej mierze oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego także rozważania prawne Sądu Okręgowego w pełni zasługują na uwzględnienie i aprobatę bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Zarzuty apelacji stoją w częściowej sprzeczności z jej uzasadnieniem. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nie doszło do naruszenia art. 238 ksh i 239 ksh (przy czym ten ostatni przepis w ogóle nie ma w sprawie zastosowania). Zgromadzenie Wspólników zostało bowiem prawidłowo zwołane, zaś zagadnienie będące przedmiotem skarżonej uchwały znalazło się w porządku obrad. Dowodów przeciwnych powód nie oferował. Nie ma zaś podstawy do twierdzenia, że w przypadku kwestionowanej uchwały, w porządku obrad należało wskazać jednoznaczną treść proponowanej uchwały. Wynika to choćby z treści zdania 2 art. 238 § 2 ksh a contrario. Skoro bowiem wskazany przepis obliguje do podania jedynie istotnych elementów treści proponowanych zmian w przypadku zamierzonej zmiany umowy spółki, należy wnioskować z większego na mniejsze, że w pozostałych przypadkach nawet podanie istotnych elementów treści proponowanych zmian nie jest konieczne. Wystarczy jedynie wskazanie rodzaju zagadnienia, którego dotyczy uchwała. Za w pełni wystarczające należy więc uznać oznaczenie, że uchwała ma dotyczyć ustalenia wynagrodzenia likwidatora. Wobec niewadliwych i niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, iż nie doszło do zmiany porządku obrad w zakresie skarżonej uchwały, niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 239 ksh. Sąd Odwoławczy podziela również pogląd, iż powód zachował legitymację czynną do zaskarżenia uchwały. Skarżący nie wyjaśnił w istocie bliżej w czym upatruje naruszenia przez sąd I instancji art. 252 ksh i takiego naruszenia w ocenie sądu odwoławczego trudno się w sprawie dopatrzeć.

Jak wynika z treści apelacji, strona powodowa nie kwestionowała ostatecznie, że przedmiotowa uchwała jest podjęta zgodnie z przepisami prawa, przez organ uprawniony do jej podjęcia. Nie kwestionowała również samego trybu jej podjęcia. Skarżący w istocie w treści apelacji, a szczególnie w świetle jej uzasadnienia, nie kwestionował ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie konkretnej wysokości wynagrodzenia oraz oceny tego Sądu co do braku pokrzywdzenia Spółki i wspólnika w związku z faktem, że ustalona wysokość wynagrodzenia jest zgodna z określoną w art. 6 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi oraz adekwatna do świadczenia wzajemnego

likwidatora. Sąd Odwoławczy również nie znalazł podstaw do zakwestionowania tego stanowiska Sądu Okręgowego, co w połączeniu z brakiem bliższego uzasadnienia przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 249 ksh, powoduje uznanie tego zarzutu za nieuzasadniony.

Całość uzasadnienia zarzutów apelacji (w tym w zakresie naruszenia art. 210 ksh, 58 § 1 kc oraz 6 i 8 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi) sprowadza się w zasadzie do jednego tylko zagadnienia – a to szeroko w apelacji omówionej i akcentowanej przez powoda kwestii, że zaskarżona uchwała, jakkolwiek podjęta w sposób zgodny z przepisami prawa (k. 164v.), zmierza do ich obejścia poprzez to, że w pozwanej Spółce nie istnieją w chwili obecnej warunki do jej wykonania. Powód wywodził bowiem, że zaskarżona uchwała stanowi jedynie podstawę do podjęcia czynności wewnątrz spółki (i w tym zakresie uznawał ją za podjętą niewadliwie), natomiast dla jej realizacji jest wymagane podjęcie czynności w zakresie reprezentacji Spółki. Dalej powód wywodził, że skoro w pozwanej Spółce nie działa Rada Nadzorcza, zaś Zgromadzenie Wspólników nie powołało pełnomocnika, który byłby uprawniony do zawarcia umowy z likwidatorem, to wykonanie uchwały nie jest prawnie możliwe. Tym samym, problem sprowadza się do zagadnienia, iż wobec braku podmiotów uprawnionych do reprezentacji w stosunkach z likwidatorem, zaskarżona uchwała ma stać się wyłączną podstawą do wypłaty wynagrodzenia na rzecz likwidatora, a ta okoliczność świadczy o tym, że została ona podjęta w celu obejścia prawa, co ma skutkować jej nieważnością z mocy art. 58 § 1 kc.

Sąd rozpoznający sprawę w niniejszym składzie podziela przy tym pogląd zawarty m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.07.2004r. (II CK 210/04) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20.10.2011r. (III CSK 5/11), zgodnie z którym przepisy Kodeksu spółek handlowych regulują kwestie zaskarżenia uchwał i stwierdzenia ich nieważności w sposób kompleksowy, co wyłącza stosowanie w tym zakresie zarówno wprost jak i odpowiednio przepisów art. 58 § 1 kc. Powoduje to więc niezasadność podniesionego przez powoda zarzutu nieważności uchwały wywodzonego z art. 58 § 1 kc i opartego na twierdzeniu, że uchwała zmierza do obejścia przepisów prawa.

Niezależnie od powyższego, dostrzegając fakt, iż zagadnienie to należy do spornych w doktrynie i orzecznictwie, Sąd rozważył zasadność żądania również przy założeniu dopuszczalności zastosowania art. 58 kc do zaskarżenia uchwał organów spółek, jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawiony zarzut nie jest uzasadniony. Czym innym jest bowiem kwestia ustalenia wynagrodzenia likwidatora (w tym zakresie prawidłowość podjęcia uchwały nie była ostatecznie przez skarżącego kwestionowana na etapie apelacji), a czym innym jest kwestia prawidłowego wykonania uchwały. W ocenie sądu odwoławczego jednakże dla oceny czy uchwała zmierza do obejścia przepisów prawa należy w większej mierze skupić się na treści samej uchwały a nie na następczej prawidłowości jej wykonania, która może być przedmiotem badania ewentualnie w innych postępowaniach. Fakt, że w danym momencie w Spółce nie funkcjonuje podmiot, który może wykonać czynności w zakresie reprezentacji, nie oznacza, że sama uchwała ustalająca wynagrodzenie została podjęta wadliwie ani, że jej podjęcie zmierza do obejścia prawa. Świadczy o tym (niekwestionowana przez powoda) okoliczność, iż w każdym razie gdy ma nastąpić wypłata wynagrodzenia na rzecz likwidatora, podjęcie przez Zgromadzenie Wspólników uchwały o ustaleniu wynagrodzenia likwidatora jest niezbędne jako pierwszy etap zmierzający do realizacji zamierzonego skutku wypłaty tego wynagrodzenia. Bez ustalenia tego wynagrodzenia we wskazanym trybie wypłata nigdy by nie nastąpiła. Po podjęciu skarżonej uchwały możliwe jest natomiast powołanie w późniejszym czasie podmiotu, który wykona czynności w zakresie reprezentacji, zwłaszcza, że wynagrodzenie określone w uchwale należne jest za cały pozostały okres trwania postępowania likwidacyjnego, aż do jego zakończenia. Pozostaje to jednak poza sferą badania w sprawie o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały. Istotne jest bowiem, że sama uchwała nie jest sprzeczna z prawem, nie zmierza do obejścia przepisów prawa. Jest wyrazem wewnętrznej woli wspólników co do ustalenia odpowiedniej wysokości wynagrodzenia likwidatora. Bezsprzecznie ewentualne wadliwości jej wykonania nie mogą wynikać z samej treści skarżonej uchwały (ustalającej jedynie wysokość wynagrodzenia a nie zmierzającej bezpośrednio do jego wypłaty), ale z innych działań lub zaniechań w zakresie reprezentacji pozostających poza sferą badania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżona uchwała nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa ani nie zmierza do ich obejścia, przeciwnie - jest zgodna z prawem i stanowi niezbędny element do następczej wypłaty należności za wykonaną przez likwidatora na rzecz pozwanej pracę. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie doszło do zarzucanego naruszenia przez Sąd Okręgowy

przepisu art. 210 ksh w zw. z art. 280 ksh oraz 6 i 8 ustawy z dnia 03.03.2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi ani art. 58 § 1 kc. Stąd nie zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały.

Powód nie wykazał też aby uchwała pozostawała w sprzeczności z umową spółki, nie wskazał z jakimi dobrymi obyczajami uchwała miałaby stać w sprzeczności a tym bardziej okoliczności tej nie dowodził. Nie wykazał także aby godziła w interesy spółki lub miała na celu pokrzywdzenie współnika. W tym zakresie w pełni uzasadnione w świetle zebranego materiału jest stanowisko Sądu I instancji, którego zresztą w uzasadnieniu apelacji powód nie podważał. Tym samym Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 249 ksh.

Postawiony zarzut naruszenia art. 6 i 8 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi nie został w apelacji bliżej uzasadniony, powód odwoływał się w tym zakresie jedynie do kwestii omówionego wyżej wykonania uchwały, nie kwestionując wynikającego z art. 6 ust. 2 uprawnienia do ustalenia wynagrodzenia przez zgromadzenie współników (k. 164v.) oraz nie wykazywał aby określona w uchwale wysokość wynagrodzenia pozostawała w sprzeczności z miernikami określonymi w art. 8 tej ustawy. Rację ma natomiast pozwany, że z uwagi na okres za jaki wynagrodzenie zostało ustalone, uchwała niewątpliwie nie narusza przepisów art. 8 co do określenia wysokości wynagrodzenia, zaś skarżona uchwała została podjęta w ramach kompetencji określonych w art. 6 ust. 2 tej ustawy przez zgromadzenie współników.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 kpc jako bezzasadną.